Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

NR. 13 *(57)*. WARSZAWA, 5 MAJA 1933. ROK III.

NOTARJAT HIPOTEKA

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM USTROJOWYM I ZAWODOWYM NOTARJATU I HIPOTEKI

WYDAWANE PRZEZ ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW NOTARJATU I HIPOTEKI

WYCHODZI 5-go, 15-go i 25-go DNIA KAŻDEGO MIESIĄCA

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Miodowa 10, Związek Pracowników Notarjatu i Hipoteki, tel. 207-61.

Administracja czynna: codziennie w godz. 12—3 ppoł.

Kierownik pisma przyjmuje po uprzedniem porozumieniu telefonicznem.

Konto P. K. O.: 15.055 (Związek Pracowników Notarjatu i Hipoteki, Zarząd Główny).



Prenumerata: rocznie—30 zł., kwartalnie—8 zł., miesięcznie — 3 zł., zagranicą: rocz. — 45 zł., kwart. — 12 zł. miesięcz. — 5 zł.

Ogłoszenia: 1 str. — 150 zł., 1/4 str. — 40 zł., 1/16 str.—12 zł. W tekście o 50% drożej. Ogłoszenia drobne — 25 groszy od wyrazu. Zaofiarowanie pracy —10 groszy od wyrazu. Zapotrzebowanie pracy — 5 groszy od wyrazu.

Cena numeru: 1 złoty.

TREŚĆ NUMERU:

Dręczące pytania.

Potężny „pan" naszych czasów, zwany w potocznym skrócie kryzysem, sparaliżował wiele dziedzin pracy i twórczości ludzkiej, w niewielu jednak poczynił tak znaczne spustoszenia, jak w notarjacie.

Naogół w społeczeństwie mało się o tem wie. Karmione banialukami, wyzierającemi nawet ze szpalt poważnej prasy, społeczeństwo polskie wciąż jeszcze patrzy na notarjat, jak na złototwórczą nieziemską bajkę, której szczęśliwi aktorzy, odgrywający proste i łatwe role, zbierają obfity plon, wyrosły na gruncie obecnego powszechnego zubożenia.

Przecież przed kilku tygodniami na łamach poważnego pisma codziennego czytaliśmy długi feljeton, którego treścią zajmiemy się może nieco bliżej, a w którym podpisany z imienia i nazwiska, choć bliżej nikomu poza redakcją prawdopodobnie nieznany autor, naigrywa się z przeciętnej prowincjonalnej kancelarji notarjalnej, przedstawiając ją jako gniazdo wyzysku i zepsucia moralnego.

Poczucie wstydu ogarnia człowieka, gdy takie rzeczy czyta w stołecznem poważnem piśmie. Wstyd nie za notarjat, boć kto choć trochę zna stosunki, wie doskonale, że są to brednie i kulumnje, wstyd — za społeczeństwo, któremu można z otwartem czołem takie banialuki podsuwać bez obawy wywołania jakiejkolwiek reakcji.

W tej osobliwej sytuacji, gdy sprawy notarjatu załamują się w psychice społecznej w wysoce chorobliwy sposób, szczególnie ciężko jest dźwigać na barkach zawodu brzemię kryzysu, który doprowadził już notarjat w Polsce, szczególnie w mniejszych ośrodkach, na brzeg przepaści, w którą za lada dalszem pchnięciem zzewnątrz notarjat może poprostu runąć, o ile w międzyczasie sytuacja gospodarczą nie ulegnie poprawie, na co przezorniej jest na najbliższy przynajmniej okres nie liczyć.

Musimy więc trwać w pozycji najwyższej czujności, ażeby wspólnym wysiłkiem we współdziałaniu z powołanemi organami państwowemi, grożące niebezpieczeństwo wszelkiemi rozporządzalnemi środkami odwrócić.

Wołamy o czujność i niezamykanie oczu na to co się dzieje i co niezawsze gołem okiem jest widoczne. Ale i to, co występuje na powierzchnię życia, jest aż nadto dostateczne, by dzwonić na trwogę. Uginanie się poszczególnych kancelarji pod ciężarem podatkowym „ze skutkami" przymusowego ściągania; wystawianie tu i owdzie sprzętu kancelaryjnego i do-

mowego notarjusza na sprzedaż publiczną; dobrowolna ucieczka z notarjatu do sądownictwa lub adwokatury, mimo bardzo mizernych widoków, jakie w obecnych czasach daje zawód obrońcy; zamykanie miesiąca za miesiącem bilansu kancelarji niedoborem lub śmiesznie niskim dochodem, co obserwujemy nie tylko w kancelarjach na prowincji, ale nawet i w Warszawie; dalsze redukowanie i tak już w wielu wypadkach bardzo niskich płac pracowników notarjalnych — oto objawy, które nie mają już charakteru sporadycznego i które muszą być traktowane jako zjawiska społeczne pierwszorzędnej wagi, nad któremi nie wolno przechodzić do porządku dziennego.

Zapewne, miarodajne „resortowo" czynniki państwowe widzą to i rozumieją powagę sytuacji, niestety, jednak notarjatem „interesują się" i inne czynniki, które wyrabiają sobie fałszywą opinję na podstawie zaczytanych w pismach codziennych lub zasłyszanych w przygodnych rozmowach towarzyskich „wiadomości", i skutek jest ten, że żadnej planowej akcji w kierunku ratowania notarjatu nie widzimy.

Ba, wręcz przeciwnie, wciąż rodzą się nowe prawa, które nakładają na notarjat nowe ciężary. Niezmiernie pod tym względem znamienna jest ostatnio ogłoszona ustawa o Funduszu Pracy, która nie bacząc na to, że notarjat został obłożony wysokim podatkiem nadzwyczajnym właśnie na cele zwalczania bezrobocia, przynosi nowe obciążenie podatkowe!

Jestże to metoda czy właśnie brak metody? Jestże w tem myśl czy właśnie brak wszelkiego planu? Jestże to wyrazem troski o utrzymanie na właściwym poziomie instytucji, bez której wolne życie społeczno-gospodarcze jest niemożliwe, czy jest to właśnie dowód niezrozumienia sytuacji?

Dręczące to pytania... *W. N.*

Reforma podatku spadkowego.

Oświetlenie w piśmie półurzędowem.

Doniosłe dla życia społeczno-gospodarczego kraju znaczenie noweli z dnia 14 marca r. b. o opodatkowaniu spadków i darowizn (Dz. Ust. № 21, poz. 141) omawia w ostatnim zeszycie 17-ym półurzędowego tygodnika „Polska Gospodarcza" p. *S. Ż.*

Ze względu na wagę sprawy i znaczenie wspomnianej noweli dla praktyki notarjalnej uważamy za pożyteczne przytoczyć niektóre fragmenty rzeczonych wywodów.

Na wstępie autor daje następujące niewątpliwie słuszne uwagi ogólne w stosunku do wszelkiego rodzaju opodatkowania:

Ustawodawstwo powojenne charakteryzuje w dziedzinie podatków kierunek zwiększania obciążenia. Różne były tego powody, a bezwątpienia znaczną rolę odegrały tutaj bezpośrednie skutki wojny — wielkie deficyty budżetowe, a także znaczny rozrost ingerencji Państwa w prawie wszystkie dziedziny życia. Szczególnie jednak ważną rolę odegrały czynniki pozagospodarcze — przemiany, jakie — w następstwie wojny światowej — nastąpiły w życiu politycznem. Do głosu doszły wszędzie masy, których wpływ na linję polityki zaznaczył się w stopniu o wiele silniejszym, niż miało to miejsce dotychczas. I ten to wpływ najdobitniej przejawił się właśnie w „zdemokratyzowaniu polityki podatkowej" (wyrażenie Prof. A. Krzyżanowskiego).

Jednem z haseł tej polityki stało się bardzo silne opodatkowanie spadków, wychodząc z zasady równości i sprawiedliwego rozdziału dóbr ekonomicznych. Ustawodawcy sądzili że momentem, najbardziej dogodnym do realizacji tego hasła, jest moment przechodzenia majątku z jednego pokolenia na drugie, jest moment otrzymania spadku. Uważali, że w tym momencie winno wkraczać państwo i że ma ono legitymację moralną do „ścinania" — drogą wysokiego opodatkowania spadków — nadwyżek, do usuwania zbytnich nierówności majątkowych. Nie będziemy tutaj badać słuszności tej tezy. Nie przemyślano jednak należycie następstw ekonomicznych, jakie — naturalnym biegiem rzeczy — tego rodzaju polityka wysokiego opodatkowania spadków musiała wywołać. Zapomniano o tem, iż istnieje granica, do której można naciskać śrubę podatkową, granica maksymalnego obciążenia płatnika, i że jej przekroczenie mści się przedewszystkiem na danej polityce, na danym podatku.

W dalszym ciągu autor przypomina, że Polska była w pierwszym szeregu państw o wysokiem opodatkowaniu spadków, dochodzącem wręcz do wywłaszczenia, co działało „w kierunku idealnie antykapitalizacyjnym" i przyzwyczajało ludzi do obchodzenia prawa, uczyło t. zw. „defraudacji podatkowych". A skutki fiskalne? Znikome, bo wpływy z podatku spadkowego wynoszą u nas przeciętnie 0,4% ogółu dochodów państwowych.

To też reforma była konieczna i przyszła właśnie w postaci ustawy z dnia 14 marca 1933 r., której doniosłość autora ocenia w sposób następujący:

Ustawą o reformie podatku spadkowego wkroczyło nasze ustawodawstwo na tory rozumnej troski o trwałość warsztatów wytwórczości.

Ustawa z dn. 14|III 1933 r. w porównaniu z ustawodawstwem, obowiązującem w tej dziedzinie w innych państwach, przedstawia się w całości jako akt prawny najdalej idący i najbardziej odpowiadający wskazaniom ekonomji politycznej.

Nową naszą taryfę musimy uznać za opartą na zdrowych zasadach, tem bardziej, że największe ulgi w opodatkowaniu wprowadza w kategorjach spadku, stanowiących stan średni warstw posiadających.

Bezwątpienia najbardziej doniosły wpływ wywrze ustawa z dn. 14/III 1933 r. na dalszy rozwój w Polsce procesu kapitalizacji.

W tej dziedzinie skutki jej dadzą się odczuć najprędzej i najdobitniej. Cała propaganda kapitalizacji, prowadzona tak wytrwale w ostatnich latach, stanowi ułamek w porównaniu z tem, co daje obecna reforma podatku spadkowego dla rozwoju oszczędności w Polsce.

Zagadnienie kapitalizacji stanowi w Polsce bezwątpienia najdonioślejszy problem ekonomiczny. Od umiejętnego przeprowadzenia i rozwinięcia tego problemu zależy w dużej mierze tempo rozwoju całego naszego organizmu gospodarczego. Ustawa z dnia 14|III 1933 r. zrobiła duży krok na drodze do realizji tego zagadnienia.

Najbliższa przyszłość pokaże, czy przewidywania autora cytowanych uwag nie są przesadzone. W każdymbądź razie nie może ulegać wątpliwości, że wydatne obniżenie opodatkowania spadków i darowizn jest w całokształcie naszych stosunków społeczno-gospodarczych czynnikiem wysoce dodatnim.

Dokoła ustawy notarjalnej.

Dwie kwestje kapitalne
z dziedziny organizacji notarjatu.

Na czele ostatniego Nr. 1 r. b. Przeglądu Notarjalnego ukazały się Uwagi nad projektem ustawy notarjalnej, omawiające głównie dwie najbardziej kapitalne kwestje z dziedziny organizacji notarjatu. Zważywszy, że uwagi te, o ile się orjentujemy, są wyrazem urzędowego stanowiska notarjuszów, oraz że ujęte są one w sposób niezmiernie jasny, a zarazem głęboki i wyczerpujący, uważamy za właściwe w rzeczonym zakresie uwagi te przedrukować (Przyp. Red.)

Przy rozważeniu projektu organizacji notarjatu nasuwają się dwie zasadnicze kwestje:

I. Stanowisko służbowe notarjusza.

II. Zakres t. zw. samorządu notarjalnego.

Ad I. Teorja stara się udowodnić, że notarjusz, spełniając na mocy udzielonego mu przez Państwo mandatu czynności t. zw. procedury niespornej, — musi być urzędnikiem. Zdaje się jednak, że życiowo takie indukcyjno-teoretyczne dowodzenie ma niewielkie znaczenie, gdyż zasadnicze pytanie postawione jest odwrotnie. Nie dlatego bowiem osoba, spełniająca powierzone jej przez Państwo czynności, zaliczona zostaje do urzędników, że czynności takie jedynie przez urzędnika mogą być spełniane, lecz dlatego, że Państwo uważa za celowe funkcjonarjuszów swoich objąć wspólną pragmatyką, hierarchją i dyscypliną, tworząc w ten sposób organizację urzędniczą. Ale Państwo, posiadając nieograniczoną władzę zwierzchniczą, może czynności o charakterze państwowym i to czynności pierwszorzędnej wagi, powierzać ludziom nieobjętym organizacją urzędniczą. Jako przykład przytoczymy senatorów, posłów, organy komunalne, którym Państwo powierza czynności o charakterze państwowym, sędziów przysięgłych, sędziów polubowych i t. p. Sprawa tedy sprowadza się do pytania, czy Państwo uzna za celowe zaliczenie notarjuszów do urzędników państwowych.

Pytanie to jest dlatego aktualne, że w Polsce obowiązują trzy organizacje notarjatu, rozmaicie traktujące stanowisko notarjusza.

W b. zaborze austrjackim notarjusz nie jest uważany za urzędnika, w b. zaborze pruskim notarjat jest nawet połączony z adwokaturą, a jedynie w b. zaborze rosyjskim notarjusz jest niejako zaliczony do urzędników, gdy uważany jest za urzędnika „Zauriad“, (co nie da się dokładnie po polsku przetłómaczyć), lecz oznacza zaliczenie do pewnej klasy rosyjskiej tabeli urzędniczej, jednak bez uprawnień służbowych. Ściśle mówiąc, notarjusz według rosyjskiej ustawy jest urzędnikiem tytularnym.

Prawodawca rosyjski siódmego dziesięciolecia ubiegłego stulecia chciał w ten sposób podnieść powagę notarjatu organizowanego podług wzorów francuskich, gdyż notarjat rosyjski z przed reformy stał na niezmiernie niskim poziomie. Dość wspomnieć, że według ówczesnych ustaw rosyjskich jedyną wymaganą od notarjuszów kwalifikacją był warunek, ażeby notarjusze byli ludźmi trzeźwymi i piśmiennymi, a spisywanie aktów, dotyczących nieruchomości, było im wzbronione pod karą sądową.

Stanowisko tedy, jakie rosyjska ustawa notarjalna z r. 1867 nadała notarjuszowi, aczkolwiek bardzo skromne i małych wymagające kwalifikacyj, było w Rosji ogromnym postępem. Nie jest tedy miarodajne prawodawstwo rosyjskie dla Polski.

Praktycznie zaliczenie lub niezaliczenie notarjuszów do urzędników skutków nie pociągnie, gdyż miarodajnemi będą, z jednej strony, uprawnienia i zakres działania, które organizacja notarjalna nada notarjuszowi, z drugiej strony, konieczna, a daleko idąca władza nadzorcza Państwa, która musi być ustawowo zapewniona i wykonywana niezależnie od tego, jaki charakter służbowy będzie nadany notarjatowi.

Zaliczenie notarjuszów do urzędników przedstawia tę jedynie niepraktyczną stronę, że notarjat ze względu na charakter jego działalności, na sposób wynagrodzenia, na specjalny rodzaj dyscypliny i nadzoru, nie da się podprowadzić pod zasady ogólnej pragmatyki i hierarchji, nie może korzystać z uprawnień i przywilejów służbowych, musi tedy stanowić instytucję odrębną. Niemniej jednak notarjusz, przez Państwo mianowany, władzy państwowej podlegający, jest funkcjonarjuszem państwowym, ale funkcjonarjuszem specjalnym, od innych urzędników odróżniającym się, i to ustawa zaznaczyć powinna.

Wszystkie prawodawstwa europejskie, a w ich liczbie obowiązujące w dzielnicach Polski organizacje notarjalne traktują notarjat jako odrębną instytucję państwową.

Z tej drogi nie mogła zejść i Komisja Kodyfikacyjna, przyjęte jednak przez Komisję w art. 1 projektu określenie: „Notarjusz jest urzędnikiem państwowym, pełniącym czynności zlecone mu przez ustawy“ — jest nieudane, gdyż takie określenie da się bezwzględnie zastosować do wszystkich urzędników. Ustęp 2 tego artykułu „notarjusz w wykonaniu swego urzędu podlega tylko ustawom“, jest również nietrafny, gdyż każdy urzędnik podlega tylko ustawom, bo cały ustrój Państwa jest na ustawach oparty, a każdy urzędnik bądź wykonywa ustawy bezpośrednio, bądź spełnia zlecenia czy instrukcje zwierzchności, na ustawie oparte. Notarjusz, gdy spełnia czynność w zakresie swojej kompetencji, podlega jedynie ustawie, niemniej jednak podlega i władzy nadzorczej. Koniecznem tedy przy określeniu stanowiska notarjusza jest zaznaczenie jego specjalnego charakteru, jako funkcjonarjusza mianowanego przez Państwo dla czynności publiczno-prawnych.

Przyjmując jako wzór definicję art. 1 francuskiej ustawy 25 ventose r. XI*) można stanowisko notarjusza określić, jak następuje:

„Notarjusze są funkcjonarjuszami publicznymi, mianowanymi przez Państwo dla sporządzania aktów i dokumentów, którym strony obowiązane są lub pragną nadać znamię wiary publicznej.

Zakres działania, prawa i obowiązki notarjuszów określa ustawa niniejsza.

---

*) Art. 1-er. Les notaires sont des fonctionnaires publics établis pour recevoir tous les actes et contrats auxquels les parties doivent ou veulent faire donner le caractère d'authenticité attaché aux actes de l'autorité publique, et pour en assurer la date, en conserver le dépot, en délivrer des grosses et expeditions.

Poszczególne ustawy mogą wkładać na notarjuszów spełnianie czynności, ustawą niniejszą nieprzewidzianych".

Taka definicja obejmuje cechy istotne urzędu notarjusza: jego stanowisko jako funkcjonarjusza państwowego oraz zakres jego działania.

Dalsze artykuły ustawy są rozwinięciem zasad powyższych, określając uprawnienia i obowiązki notarjatu.

Ad II. Odrębne od innych organów państwowych stanowisko notarjatu skutkuje konieczność odrębnych przepisów organizacji i nadzoru, wysuwa się tedy pytanie, czy notarjat w Polsce ma korzystać z pewnego t. zw. samorządu wewnętrznego.

Przykład Państw innych i teorja dostarczają bogatego materjału doświadczalnego i porównawczego. Jednak stawiając na pierwszym planie celowość życiową, musimy przedewszystkiem liczyć się z prawodawstwem polskiem, jego zasadami i celami, jednem słowem z naszemi warunkami, które muszą być decydujące.

Jako instytucja państwowa notarjat musi podlegać władzy państwowej, a więc naczelnej władzy Ministra Sprawiedliwości i nadzorowi sądów. O jakimś więc samorządzie w pełnem tego słowa znaczeniu, a uniezależnieniu notarjatu od władzy państwowej nie może być mowy. Rodzi się tylko pytanie, jaki zakres władzy i dyscypliny wewnętrznej należy pozostawić korporacji notarjalnej wobec tego, że notarjat pracuje na zasadach wolnego zawodu, że spełnia czynności zawodowe w interesie osób prywatnych, że notarjat musi posiadać wysokie kwalifikacje zawodowe i moralne, że więc wymaga kontroli ciągłej, bliskiej i kompetentnej.

Nadzór nad notarjatem musi być powierzony władzom sądowym, lecz sędziowie, z powodu nawału pracy przedewszystkiem, nie mają fizycznej możności spełniania kontroli stałej, a przytem sędziowie chyba w wyjątkowych wypadkach posiadają wiadomości specjalne i doświadczenie niezbędne dla skuteczności kontroli. Doświadczenie przekonało, że włożona na sądy kontrola notarjatu faktycznie nie jest wykonywana, a kontrola sądowa, w wyjątkowych wypadkach przeprowadzona, nie zawsze osiąga cel. Musi więc kontrola sądowa być zachowana jako kontrola wyższej instancji, lecz kontrola bezpośrednia winna stanowić obowiązek samego notarjatu.

Kontrola, która będzie dokonywana przez samych notarjuszów, więc ludzi gruntownie i zawodowo z rzeczą obeznanych, będzie w stanie sięgnąć we wszelkie szczegóły pracy rewidowanej kancelarji, wyświetli wszystkie jej zalety i braki. Obawiać się stronności niema zasady, bo w interesie korporacji leży utrzymanie jej członków na wysokim poziomie, zapobieganie czynom jednostek, które rzucają cień na ogół, podkopując zaufanie Państwa i społeczeństwa. Wobec tego wskazanem jest włożenie na rady notarjalne obowiązku przeprowadzania stałych perjodycznych rewizji kancelarji notarjalnych pod warunkiem, że w niczem to nie ogranicza prawa władz sądowych dokonywania samodzielnych rewizji i że protokuły rewizyjne będą przesyłane prezesom sądów.

To samo da się powiedzieć o sądownictwie dyscyplinarnem, mianowicie wysoce pożądanem jest, ażeby sądy dyscyplinarne pierwszej instancji składały się z notarjuszów i odbywały się przy udziale przedstawicieli prokuratury, natomiast sądy dyscyplinarne wyższe winny składać się z przeważającej liczby sędziów.

Tylko sąd dyscyplinarny, z ludzi tego samego zawodu złożony — daje gwarancję znajomości osób, warunków pracy zawodowej. Takie sądy bywają nawet surowsze w ferowaniu wyroków, gdyż są czułe na godność i poziom zawodu, a mają łatwość ocenienia strony moralnej sądzonego czynu.

Takie rozstrzygnięcie sprawy nie wyodrębnia notarjuszów od innych urzędników, przywileju lub niezależności dla notarjatu nie stwarza. Wszakże sądy dyscyplinarne dla urzędników składają się z urzędników tej samej dykasterji, a sądy dyscyplinarne dla sędziów — z sędziów.

Notarjusze są przez władzę państwową mianowani, władzy tej podlegają, winni posiadać wysokie kwalifikacje prawnicze, zasługują więc na takie same zaufanie, jakim Państwo darzy urzędników i sędziów, powierzając im samokontrolę. Nareszcie wyższe sądy dyscyplinarne, posiadając przewagę elementu sędziowskiego, dają gwarancję, że wyroki pierwszej instancji mogą być zawsze poprawione.

Jeszcze w sprawie art. 122

projektu ustawy notarjalnej.

Art. 122 projektu ustawy notarjalnej był już wszechstronnie dyskutowany na łamach naszego pisma. Stanowisko oficjalne w sprawie, uregulowanej w tym art. zajął Zjazd Delegatów Pracowników Notarjatu i Hipoteki, odbyty w Warszawie w dniach 25-26 marca r. b. i tylko jego uchwały, jak to już przy innej okazji zaznaczaliśmy, są miarodajne dla oceny stanowiska zainteresowanych w ujęciu art. 122. Z szeregu dalszych głosów, jakie otrzymujemy w tej sprawie, drukujemy poniżej fragmenty uwag pp. Karola Gliwa-Gliwińskiego i Zygmunta Sieńki w zakresie stosunku zasadniczego do art. 122, mniemając że dalsze wypowiadanie się zainteresowanych w tej sprawie jest pożądane. (Przyp. Red.)

Skąd się wzięła instytucja zastępców notarjuszów w b. zaborze rosyjskim?

Ustawa notarjalna rosyjska wprawdzie nie przewiduje instytucji zastępców notarjalnych, gdyż art. 39 tejże ustawy określił zastępstwo notarjusza „przez osobę godną zaufania", co oznacza, że notarjusza może zastąpić każda osoba, niekoniecznie zgrona pracowników notarjatu, to jednak życie i praktyka wykazała, że laik, nawet z prawniczem wykształceniem, nie znający notarjatu teoretycznie i praktycznie, nie mógł pełnić obowiązków zastępczych notarjusza i siłą faktu notarjusze, by uzupełnić lukę w ustawie, pewien zastęp swych pracowników wykształcili na swych zastępców, a ponieważ instytucja zastępców, jak wyżej wspomniałem, nie jest znana ustawie rosyjskiej, przeto w ustawie tej brak jest przepisu, regulującego stosunek prawny zastępców, co jednak nie stało na przeszkodzie rozwoju tej instytucji.

Jak wiadomo Podkomisja notarjalna, uchwalając art. 122 w obecnej redakcji, podzieliła zastępców notarjalnych na dwie grupy: do pierwszej należą ci którzy nie posiadają egzaminu notarjalnego, a do drugiej grupy ci, którzy w okresie czasu od przywróce-

nia sądownictwa polskiego złożyli egzamin na notarjusza, przyczem pierwsi mają prawo zastępować notarjusza wciągu trzech lat, od dnia wejścia w życie ustawy notarjalnej, a drugim prawo to służy dożywotnio.

Czytając ten artykuł, mimowoli nasuwa się pytanie, czy osoba, która złożyła egzamin jeszcze przed przywróceniem sądownictwa polskiego, ma prawo zastępować dożywotnio, czy tylko w ciągu trzech lat? Projekt mówi tylko o tych, którzy egzamin złożyli już w czasie istnienia sądownictwa polskiego. Ale jest to szczegół redakcyjny, który można poprawić. Poruszę natomiast sprawę samego egzaminu.

Więc przedewszystkiem ilu jest takich którzy mogą poszczycić się egzaminem? Garstka. Natomiast większość zastępców, a pośród nich długoletni, rutynowani praktycy, nieraz z wykształceniem prawniczem, egzaminu nie posiadają a co za tem idzie egzystencja ich jest zagrożona.

Zajęte w tym przedmiocie przez Podkomisję stanowisko niema żadnej podstawy, gdyż ustawa notarjalna rosyjska żąda egzaminu tylko od notarjusza. Jeśli garstce zastępców udało się złożyć egzamin, to jeszcze nie daje podstawy do żądania, by egzamin taki był regułą i obowiązkiem dla zastępców.

Teraz pytanie, czy egzamin wogóle dla obecnych zastępców jest potrzebny i czy dobro notarjatu na braku egzaminu ucierpi? Z całą stanowczością twierdzę, że nie jest potrzebny. Praktyka wykazała, że dobro notarjatu na tem nie ucierpiało i dotychczas nie cierpi, a zatem i później nie ucierpi. Więc spyta ktoś na cóż ten egzamin, jeśli zastępcy i bez egzaminu pełnią swe obowiązki bez zarzutu? Otóż obawa o substytutów, aby oni, przy istnieniu fachowych, jak stwierdzono w Podkomisji pomocników, nie byli figurantami, czyli inaczej niech dzieje się co chce w notarjacie, dla zasady pozbawiamy notarjat fachowców niedyplomowanych, a jak sobie dadzą radę notarjusze do czasu nim wyrobi się nowa kadra zastępców dyplomowanych, nic nas nie obchodzi!

Muszę stwierdzić, że obawa o substytutów jest płonna. Niezapominajmy o tem, że ustawę stanowimy na przyszłość, a nie tylko na czas obecny. Więc jeśli nowa ustawa wymaga od substytutów, czyli zastępców notarjalnych studjów prawniczych i aplikacji sądowej i notarjalnej ,to przez to samo zamknie się dotychczasowa lista zastępców niedyplomowanych i miast przybywać, ci ostatni będą ubywać, aż do zupełnego wymarcia, a zatem tak obecnie, jak i w przyszłości prawa substytutów nie są i nie będą zagrożone. Prócz tego nim wyrobi się odpowiednia kadra substytutów, z której można będzie obsadzać wolne stanowiska i przeznaczać na zastępców, upłynie nie trzy ale więcej lat, zwłaszcza, jeśli obecny kryzys trwać będzie dłużej i z czasem może zajść konieczność znowelizowania przepisu art. 122 projektu.

Jeśli jednak przeważy zdanie, że zastępcy bezwzględnie muszą mieć złożone egzaminy, to w takim razie, przyjąć jako zasadę, by egzamin taki składany był przed Radą Notarjalną, czy też przed inną komisją egzaminacyjną czyli słowem, przywrócić pierwotną redakcję art. 122 (dawniej 132), proponowaną przez referenta, z tą zmianą, by ci, którzy posiadają studja prawnicze, nabyli prawa substytutów bez potrzeby aplikowania w sądzie i to samo rozciągnąć na długoletnich zastępców (ponad 10 lat praktyki).

Nie jestem przeciwny przyjętej zasadzie, by notarjuszami i substytutami byli dyplomowani prawnicy, niemniej jednak od każdej zasady istnieją wyjątki, które trzeba wziąć pod uwagę i potraktować sprawiedliwiej prawników niedyplomowanych.

Na zakończenie wspomnę, że Stany Zjednoczone Ameryki Półn. doszły do potęgi i bogactwa dzięki temu, że nie pytały i nie pytają kandydatów na stanowiska „co cię uczono“, lecz „co umiesz“.

K. Gl.-Gl.

Kleczew, w kwietniu 1933 r.

Jeżeli pozostawić art. 122 projektu ustawy notarjalnej w dotychczasowem brzmieniu, to właściwie żadnych praw nie daje on osobom, wymienionym w ust. 2-m tegoż artykułu. Bo cóż z tego, że osobom tym służy prawo do zastępowania notarjusza dożywotnio, kiedy w myśl ust. 1 tegoż artykułu, notarjuszowi służy prawo uzyskiwania upoważnienia do zastępowania go przez osoby w tym artykule wymienione tylko w ciągu trzech lat. Jedno przeczy drugiemu i w życiu zastosowania mieć nie może.

Jak różnie traktuje przyszła ustawa notarjalna kandydatów b. zaboru austrjackiego i kandydatów b zaboru rosyjskiego boć i ci ostatni na mocy obowiązujących dotychczas przepisów ustawy notarjalnej mogli zostać notarjuszami i wielu z nich już notarjuszami zostało widzimy z porównania art. 122 i 132-go przepisów przechodnich.

Pierwszym, zresztą zupełnie słusznie, co pochwalamy, daje się nawet przywileje do nominacji na notarjuszy, drugim zaś zabiera się wszelkie nabyte przez nich prawa i pozostawia się ich własnemu losowi, choć niektórzy z nich od dzieciństwa pracują w notarjacie.

Pytam się czem zgrzeszyli ci ostatni — pokrzywdzeni? Boć chyba nie jest ich winą, że dotychczas obowiązująca w b. zaborze rosyjskim ustawa notarjalna nie wymagała dla objęcia stanowiska notarjusza innych kwaliifakcji, jak te, jakie oni posiadają. Nie można ich tak krzywdzić, tembardziej, że niektórzy z nich nie dadzą się jeszcze tak prędko zastąpić dyplomowanymi młodymi substytutami.

Wreszcie to są też ludzie, których po ludzku trzeba traktować i nie wyrzucać poza nawias społeczeństwa. Są to ludzie przeważnie zasłużeni na niwie notarjalnej, przeważnie już ludzie starsi i posiadają rodziny, i za długoletnią pracę w notarjacie dać im coś należy.

Trzeba tę sprawę dobrze rozważyć i słuszne prawa dotychczasowych zastępców notarjalnych uwzględnić.

Z. S-ko.

Suwałki, w kwietniu 1933 r.

Sprawy organizacyjne.

Po zamknięciu Kursu.

Oświadczenie Zarządu Związku P. N. i H.

Od Zarządu Związku P. N. i H. otrzymaliśmy następujące oświadczenie:

W związku z zakończeniem Kursu Korespondencyjnego, Zarząd czuje się w obowiązku wyrazić gorące podziękowanie p. p. prelegentom w osobach: prof. Dbałowskiego Włodzimierza, prof. Jamontta Janusza oraz kol. kol. Werkowskiego Karola, Preissa Emila, Szabłowskiego Edmunda, Sułka Zenona, Falkowskiego Aleksandra, Baykowskiego Tadeusza, Wolskiego Ryszarda i Szonerta Józefa, za ich trudną pracę i wszechstronne a głębokie opracowanie tematów prelekcji.

Zarząd wyraża również osobno podziękowanie kol. Falkowskiemu Aleks. za zorganizowanie kursu i sprężyste kierownictwo oraz kol. Anyżewskiemu Zygmuntowi, który objął kierownictwo kursu po kol. Falkowskim i doprowadził kurs do końca.

Wreszcie Zarząd dziękuje wszystkim słuchaczom kursu za pilność, punktualność i karność na prelekcjach, życząc im jednocześnie, ażeby prelekcje, które pogłębiły i wprowadziły usystematyzowanie się w nich posiadanych przez nich wiadomości z zakresu pracy zawodowej, dopomogły jaknajliczniejszym ich rzeszom do osiągnięcia stanowisk substytutów notarjalnych.

Walne Zgromadzenie

Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej

Członków Związków P. N. i H.

Od Zarządu Kasy Poż. Oszcz. Zw. P. N. i H. otrzymaliśmy następujące sprawozdanie:

W dniu 22 kwietnia 1933 r. w lokalu Związku Pracowników Notarjatu i Hipoteki, przy ulicy Miodowej Nr. 10 w Warszawie, odbyło się Roczne Walne Zgromadzenie Spółdzielni pod nazwą: „Kasa Pożyczkowo Oszędnościowa Członków Związku Pracowników Notarjatu i Hipoteki, Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie".

Walne Zgromadzenie zagaił vice Prezes Rady Nadzorczej Spółdzielni kol. Stef. Karnawalski. Sprawozdanie z działalności Spółdzielni za 1932 r. złożył Prezes Zarządu Spółdzielni kol. Andrzej Sikorski zaznaczając, że przy tak niewielkiej ilości członków Spółdzielni obrót wyniósł 210.244 zł. 28 gr.

Walne Zgromadzenie jednogłośnie zatwierdziło bilans oraz budżet wydatków na 1933 r. i udzieliło Zarządowi absolutorjum.

Następnie Walne Zgromadzenie jednogłośnie wybrało na członka Zarządu kol. Eugenjusza Rowickiego, a na zastępcę członka Zarządu kol. Edwarda Stokowskiego, zaś na członków Rady Nadzorczej Spółdzielni — kol. kol. Henryka Włoskowicza i Zygmunta Anyżewskiego, a na zastępcę członka Rady Nadzorczej kol. Irenę Mayównę.

Wreszcie Walne Zgromadzenie wyraziło podziękowanie Prezesowi Zarządu Spółdzielni kol. Andrzejowi Sikorskiemu za poświęcenie całego wolnego czasu sprawom Spółdzielni.

Na zakończenie kol. kol. Aloizy Piotrzowski i Andrzej Sikorski zwrócili się z gorącym apelem do uczestników Walnego Zgromadzenia, aby swe oszczędności lokowali w Kasie Spółdzielni i aby w tym względzie współdziałali między swymi znajomymi, zaznaczając, że wszelkie kapitały lokowane są w złotych w złocie, i że spółdzielnia wypłaca o jeden procent więcej od P.K.O. Walne Zgromadzenie jednogłośnie poparło apel kol. Piotrowskiego i Sikorskiego.

Nadmienić jeszcze należy, że całe Walne Zgromadzenie odbyło się w atmosferze serdecznej i koleżeńskiej.

*

W dniu 24 kwietnia 1933 r. ukonstytuował się Zarząd Spółdzielni: Kasa Pożyczkowo - Oszczędnościowa Członków Związku Pracowników Notarjatu i Hipoteki sp. z o. o. w Warszawie w sposób następujący:

Prezes kol. Andrzej Sikorski, vice Prezes kol. Aloizy Piotrowski i sekretarz kol. Eugenjusz Rowicki.

Walne Zgromadzenia

w Oddziałach Związku P. N. i H.

Na podstawie nadesłanych nam sprawozdań i protokułów, niestety, jeśli chodzi o Radom i Kielce bardzo spóźnionych, dajemy poniżej sumaryczne relacje z walnych zgromadzeń członków Oddziałów Związku P. N. i H.: nadzwyczajnego w Sosnowcu i zwyczajnych w Radomiu i Kielcach. *(Przyp. Red.)*

W Sosnowcu.

Zarząd Oddziału Związku P.N. i H. w Sosnowcu, licząc się z żywem zainteresowaniem, jakie wzbudziły wśród członków obrady delegatów Zjazdu w Warszawie, zwołał nadzwyczajne walne zebranie, które odbyło się w dniu 23 kwietnia r. b.

Na zebraniu przewodniczył kol. Roman Hertes przy współudziale asesorów kolegów: Józefa Ciołek-Żelechowskiego i Jana Karolczyka. Sekretarzował kol. Edward Zawartka.

Poza sprawami objętemi porządkiem dziennym „clou" zebrania stanowiło sprawozdanie ze Zjazdu delegatów Związku.

Kol. Żernicki, nie mogąc przybyć osobiście na zebranie, obszerne sprawozdanie z prac delegatów Zjazdu i swoje wrażenia z tego Zjazdu nadesłał na piśmie, które odczytane zostało zebranym przez przewodniczącego kol. Hertesa.

Następnie kol. Roman Hertes, z właściwą sobie umiejętnością, podzielił się swemi wrażeniami ze Zjazdu oraz złożył jasno i treściwie sprawozdanie z prac swych w komisji wnioskowej.

Kol. Wacław Hertes uzupełniająco wyjaśnił sprawę funduszu pogrzebowego.

Sprawozdanie delegatów wysłuchane zostało z dużem zainteresowaniem i zaciekawieniem, pomyślne zaś rozwiązanie zadania funduszu pogrzebowego uzyskało ogólną aprobatę.

W zakończeniu, na wniosek kol. St. Jędrzejewskiego ogólne zebranie jednomyślnie powzięło rezolucję, potępiającą niegodne narodu kulturalnego nikczemne barbarzyńskie metody, stosowane przez Niemców do mniejszości Polskiej w Rzeszy zamieszkałej, oraz protestującą przeciwko wszelkim planom zaborczym i zakusom rewizjonistycznym, zagrażającym całości ziem polskich, przyczem zobowiązano członków Związku do bezwzględnego bojkotowania wszelkich towarów i wyrobów pochodzenia niemieckiego oraz przeciwdziałania propagandzie niemieckiej.

W Radomiu.

Dnia 19 marca r. b. odbyło się Walne Zgromadzenie członków Oddziału Związku P. N. i H. w Radomiu pod przewodnictwem kol. Zbigniewa Łazowskiego.

W wyniku przedstawionej działalności Zarządu w ubiegłym roku sprawozdawczym wywiązała się obszerna dyskusja, w której podniesiono konieczność żywszego zainteresowania pracowników notarjatu i hipoteki sprawami organizacyjnemi oraz omówiono szereg spraw lokalnych, związanych z obecnem przesileniem gospodarczem, tak żywo odczuwanem w kancelarjach notarjalnych. Uchwalono szereg wniosków, których wykonanie może wpłynąć na poprawę stosunków.

Z kolei przedyskutowano sprawę zaległych składek, tak bardzo utrudniającą prawidłową pracę organizacji. Uchwalono zaległe składki za lata 1931 i 1932 zbonifikować w 50% i rozłożyć spłatę reszty na długoterminowe raty miesięczne.

Po udzieleniu Zarządowi absolutorjum Walne Zgromadzenie dokonało wyborów delegatów na Zjazd oraz władz Oddziału, przyczem weszli: do Zarządu — Roman Zdonkiewicz (prezes), Adam Dzik, Wacław Kraszkowski (skarbnik), jako członkowie, i Zbigniew Łazowski (sekretarz), Tadeusz Deparasiński, Mateusz Konopka, jako zastępcy; do Komisji Rewizyjnej — Marjan Kijewski, Marjan Kozłowski i Marjan Pakosiński, jako członkowie, i Mieczysław Szulc, Kazimierz Starosz, jako zastępcy; do Sądu Koleżeńskiego — Wacław Kraszkowski, Stefan Karbownicki, Roman Zdonkiewicz, jako członkowie, i Jan Jordański, Marjan Kozłowski, jako zastępcy.

W Kielcach.

Dnia 5 marca r. b. odbyło się przy udziale 22 członków Walne zebranie Oddziału Związku P. N. i H. w Kielcach.

Po zagajeniu Zebrania przez prezesa kol. Adama Stefańskiego, po uczczeniu przez powstanie z miejsc i jednominutową ciszą pamięci niedawno zgasłej koleżanki ś. p. Heleny Sroczyńskiej, zasłużonej działaczki związkowej, i po wybraniu na przewodniczącego Zebrania kol. Franciszka Przedpełskiego i na sekretarza kol. Józefa Strzebałę, wysłuchano sprawozdania Zarządu i uchwalono budżet na rok 1933, poczem Walne Zebranie udzieliło Zarządowi absolutorjum.

Z kolei wybrano delegatów na Zjazd oraz ponownie w miejsce ustępujących: do Zarządu — Bronisława Fidosza (skarbnika) i Andrzeja Bergę (zast. skarbnika), zaś do Komisji Rewizyjnej — Antoniego Bauma, Michała Reymonta i Dominika Szumowskiego.

Zarząd Główny Związku Pracowników Notarjatu i Hipoteki

podaje niniejszem do wiadomości Kolegów Członków Związku, że

w dniu 15 maja r. b., w lokalu Związku, przy ul. Miodowej 10, o godz. 18 w pierwszym terminie, o godz. zaś 18 m. 30 w drugim terminie, prawomocnym bez względu na liczbę obecnych, odbędzie się

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW ZWIĄZKU

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór Prezydjum.
2) Sprawa czasopisma „Nota-Teka".

Art. 656 K. P. C. w praktyce.

Art. 656, § 1 K. P. C. w praktyce hipotecznej.

Na podstawie art. 656 § 1. K. P. C. komornicy przesyłają władzom hipotecznym pisemne wnioski o dokonanie wpisu o wszczętej egzekucji do właściwych ksiąg hipotecznych, przyczem na obszarze, na którym obowiązuje U. H. z 1818 roku i prawo o przywilejach i hipotekach z 1825 roku, ma być stosowany w myśl art. XXVII przep. wprow. tryb., przepisany w art. 15-a i 15-b U. H., obowiązującej na Ziemiach Wschodnich (Dz. Ust. Nr. 53/28, poz. 510).

Jest to wyłom w art. 2 U. H. z 1818 roku, wyłom mojem zdaniem celowy, który powinien znaleźć pełne odzwierciedlenie w przyszłej ustawie hipotecznej, gdyż umożliwienie zgłaszania wniosków przez korespondencję, jak to ma miejsce w innych dzielnicach naszego Państwa, zaoszczędzi zainteresowanym dużo czasu i pieniędzy, Państwo na tem zyska, a notarjusze i pisarze nic nie stracą. Przytem kwestja pierwszeństwa da się dokładnie i zgodnie z intencją prawodawcy i sprawiedliwością ustalić, czego nie można powiedzieć o dotychczas obowiązującym art. 12 U. H. z 1818 roku.

Nie wdając się w rozważanie zagadnienia tego jako całości, pragnę omówić jedynie szczegóły w ramach art. 656 § 1 K. P. C. oraz 15-a i 15-b U.H.Z.W.

Art. 656 K. P. C., zezwalając komornikom na przesyłanie władzy hipotecznej wniosków, nie reguluje, bo regulować nie może, szczegółów, odsyłając artykułem XXVII przepisów wprowadzających prawo o sądowem postępowaniu egzekucyjnem, do art. 15-a i 15-b U. H. na Z. W.

W ten sposób nie wiadomo, czy wnioskiem tym ma być zwykłe pismo, zaopatrzone w odcisk okrągłej pieczęci i podpis komornika, z dołączeniem odnośnych tytułów, t. j. nakazów egzekucyjnych, czy wniosek ten ma być przesłany według pewnego wzoru z zaprojektowaniem odnośnej treści bez potrzeby załączenia tytułów.

Nasuwa się wątpliwość, czy wnioski te, jako nadesłane z urzędu, podlegają opłacie hipotecznej, czy też komornicy obowiązani wraz z wnioskami przesyłać opłaty hipoteczne i taksę pisarską. Do kogo mają kierować apelację, jeżeli pisarz hipoteczny z postanowieniem odmownem w myśl art. 15-a U. H. Z. W. wniosek komornikowi zwraca, albowiem powołany artykuł poucza, że w tych wypadkach należy apelować do wydziału hipotecznego Sądu Okręgowego, ale artykuł ten miał zastosowanie jeszcze wówczas, kiedy na Ziemiach Wschodnich nie było hipotek powiatowych, żałować więc należy, że przy okazji wprowadzania instrukcji hipotecznej dla Z. W. (Dz. U. Nr. 66/32, poz. 618 i 619) lub w przepisach wprowadzających (Dz. U. Nr. 93/32, poz. 803) art. 15-a odpowiednio nie znowelizowano.

Wreszcie, czy nie należy żądać (ale na jakiej podstawie?) od komorników, by do właściwych hipotek złożyli wzory odcisków swych pieczęci urzędowych i podpisów jak to ma miejsce z notarjuszami i pisarzami hipotecznymi w art. 165, 227 i 236 ustawy notarjalnej?

Może mnie spotkać zarzut, że wysuwam wątpliwości które w praktyce zdarzyć się nie mogą. Otóż właśnie, że w tak krótkim czasie wątpliwości te w praktyce już się nasunęły.

Odpowiadając na powyższe wątpliwości, należy przyjść do wniosku, że:

1. wnioski komorników mogą być zwykłemi pismami z zaprojektowanemi do wykazu hipotecznego treściami lub bez tych treści, lecz obowiązkowo z dołączonymi tytułami o wszczętej egzekucji,
2. odpowiednie treści na podstawie złożonych dowodów projektuje pisarz hipoteczny w nieco innej, niż dotychczas formie, a to w związku z art. 657 K. P. C.,
3. należy się pełna taksa pisarska i opłata stała,
4. komornicy powinni złożyć we właściwych wydziałach hipotecznych wzory swych podpisów i odcisków pieczęci, by wydział zawsze mógł dokonać porównania w razie wątpliwości, w przeciwnym razie mógłby żądać legalizacji podpisów komornika, co nie wytrzymałoby krytyki,
5. uprawnienia wydziałów i pisarzy hipotecznych przy Sądach Okręgowych z art. 15-a U. H. Z. W. rozciągają się całej osnowie i na pisarzy i wydziały hipoteczne przy Sądach grodzkich.

M. B.

Zamość, w kwietniu 1933 r.

W ustawie hipotecznej z r. 1818, przy projektowaniu treści do wykazu hipotecznego, czy to chodzi o nowe wpisy, czy też o jakiekolwiek zmiany w wykazie, przebija zasada wolnej inicjatywy stron. Inicjatywy tej nie ma ani pisarz hipoteczny, ani nawet wydział hipoteczny (zwierzchność hipoteczna). Zasadniczo, mimo poważnego w tym względzie wpływu notarjusza lub pisarza hipotecznego, jako istotnych redaktorów treści hipotecznych, rola ich jest raczej pomocnicza, doradcza. Że tak jest, a nie inaczej, wynika to z art. 2 in fine, art. 18, 19 i 22 cytowanej ustawy. Tem się właśnie odróżnia nasz system hipoteczny w b. Królestwie Kongresowem od systemu hipotecznego w województwach zachodnich i południowych, a od czasu wydania noweli hipotecznej z r. 1927 również i od systemu hipotecznego na Ziemiach Wschodnich.

Niestety, w tej oto zasadzie dokonał wyłomu § 1 art. 656 Kod. Post. Cywilnego, albowiem, obok tego, że wierzyciel może sam osobiście, jak to dotychczas miało miejsce, zgłosić wniosek o wpisanie ostrzeżenia (wpisu subhastacyjnego), ma również prawo komornik (za wierzyciela) zgodnie z przytoczonym paragrafem oraz artykułem XXVII przepisów wprowadzających sądowe postępowanie egzekucyjne (Dz. Ust. Nr. 93 1932 poz. 804), jednocześnie z wysłaniem dłużnikowi wezwania przesłać do wydziału hipotecznego ściślej zaś do pisarza hipotecznego, wniosek o wpisanie takiego ostrzeżenia trybem, przewidzianym w art. 15 a i 15 b prawa hipotecznego z r. 1919 (Dz. Ust. Nr. 53 1928 poz. 510). Tym sposobem moc obowiązująca artykułów 15a i 15b, odnośnie do wpisów subhastacyjnych, została rozciągnięta na dzielnicę b. Królestwa Kongresowego.

Co się zaś tyczy projektowania treści do wykazu hipotecznego, o którem wspomina art. 2 prawa hipotecznego z r. 1919, odnosi się to jedynie do czynności między żyjącymi (aktów), w tym samym artykule wymienionych, w żadnym zaś razie nie odnosi się to do czynności, sporządzonych na podstawie tytułów w rodzaju nakazu wykonawczego, o których mowa w art. 4 tegoż prawa hipotecznego. Projektowanie przeto treści przy wniosku, sporządzonym na skutek pisma (odezwy) komornika i dołączonego do pisma tego nakazu wykonawczego, należy nie tylko w naszej dzielnicy, lecz nawet i na Ziemiach Wschodnich do pisarza hipotecznego, a to zgodnie z art. 18 ustęp 3 cytowanego prawa.

Nie ulega poza tem wątpliwości, że wnioski, sporządzone przez pisarza hipotecznego na zasadzie odezwy komornika i nakazu wykonawczego, nie są wolne od opłat hipotecznych i pisarskich.

Apelację na postanowienie pisarza hipotecznego powiatowego, odmawiające sporządzenia takiego wniosku, rozstrzyga przez analogję do artykułu 15a w związku z § 5 instrukcji dla hipotek powiatowych w województwach wschodnich, powiatowy wydział hipoteczny.

Składanie przez komorników wzoru podpisu i odcisku pieczęci w wydziałach hipotecznych uważam za zbędne.

K. Werk.

Art. 656, § 2 K.P.C.

ze stanowiska praktyki notarjalnej.

Przepis § 2 art. 656 Kodeksu Postępowania Cywilnego, stanowiący, że o wszczęciu egzekucji do nieruchomości niehipotekowanej komornik zawiadamia sąd grodzki miejsca położenia nieruchomości, który prowadzi wykaz zajętych nieruchomości niehipotekowanych (rozp. Min. Sprawiedl. — Dz. Ust. Nr. 114, poz. 945, 1932 r.), stanowi tak znaczne odchylenie od dotychczas stosowanej na obszarze ziem b. Królestwa Kongresowego praktyki, że nie można się dziwić zamieszaniu, jakie w związku z tym przepisem powstało w kancelarjach notarjalnych.

Wyrazem tego zamieszania i... zakłopotania są liczne zapytania, jakie w tej sprawie wpłynęły do naszego „Poradnika“. Ze względu na wagę i trudność zagadnienia pragniemy je oświetlić w postaci szeregu przyczynków, zarówno pytań, jak i odpowiedzi. Jedne i drugie ilustrują kwestje, jakie nasuwają się praktykom, dając zarazem pewne próby rozwiązania. Nie wątpimy, że w toku rozwoju dyskusji nad tą sprawą dalsze głosy przyczynią się do jej pogłębienia i do wytknięcia wspólnym wysiłkiem określonej drogi postępowania.

*

Sformułowanie kwestji ujmuje p. rej. S. Baliński z Nasielska w następujący dobitny sposób:

Od nowego 1933 r. niektórzy komornicy i pisarze hipoteczni powiatowi, zaprzestali przysyłania rejentom, mającym kancelarję w innych miastach a nie w tym mieście, gdzie jest powiatowa hipoteka, odpisów aresztów sądowych, nałożonych na majątki nie mające urządzonej hipoteki (art. 256 i 257 ust. not. i 1534, 1557 — 1559 U. P. C. i wyroki Senatu Nr. 60/87 r. i 46/93 r.). Ponieważ akty sprzedaży takich majątków sporządzone przez właściwych (terytorjalnie) rejentów, niepotrzebują zatwierdzania przez Sąd, więc pytanie co będzie jeżeli taki Rejent (właściwy) sporządzi akt sprzedaży takiego niehipotecznego majątku nic nie wiedząc, że na takowy jest nałożony areszt Sądowy? Kto będzie ponosił za to odpowiedzialność?!

Do tego czasu kopje takich aresztów i ich odwołań zawsze przysyłali powiatowi pisarze hipoteczni, którym takowe komornicy lub też komornicy przysyłali wprost właściwym Rejentom.

Obecna praktyka chyba jest mylna i wprowadziłaby ona wielki chaos w tej dziedzinte i nieobliczalne straty dla zainteresowanych osób oraz odpowiedzialność czy to Rejentów czy komorników, czy pisarzy hipotecznych powiatowych.

Oddawanie takich aresztów, nadesłanych przez Komorników, przez Sądy wydziałowi hipotecznemu tylko na przechowanie, bez zawiadomienia o tem rejentów, mieszkających w innych miastach, lecz w tymże samym powiecie, chyba jest niesłuszne i życiowo nie do pomyślenia!

Kancelarja notarjalna w Jędrzejowie zapytuje:

Czy wobec ogłoszenia nowych przepisów egzekucyjnych, notarjusze, sporządzając akty aljenacji nieruchomości niehipotekowanych, są obowiązani sprawdzać w Sądach czy takowe

nieruchomości nie są obłożone aresztami, ewentualnie czy te obowiązki należą no nabywców tych nieruchomości, a czy też sądy (na wzór wydziałów hipotecznych, które zawiadamiały dotychczas notarjuszów o aresztach) powinny odpisy protokułów zajęć komorników sądowych przesyłać do kancelarji notarjalnych.

Oto próba odpowiedzi *(j. s.)*:

W myśl obecnie obowiązującego Kodeksu Postępowania Cywilnego i rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 grudnia 1932 roku o wykazie zajętych nieruchomości niehipotekowanych (Dz. Ust. № 114 poz. 945) sąd niema obowiązku zawiadamiania notarjuszy o zakazie zbywania lub obciążania nieruchomości niehipotekowanych.

W myśl §3 art. 856 K. P. C. zbycie lub obciążenie nieruchomości wbrew zakazowi po wciągnięciu do wykazu wzmianki nie wa wpływu na prawa wierzyciela i wobec tego wierzyciel lub nowonabywca przed dokonaniem tranzakcji winien się przekonać o stanie zadłużenia we właściwym sądzie grodzkim.

P. W. Ryszko z Janowa Lub. wywodzi:

Na podstawie art. XXII przepisów wprowadzających prawo o sądowem postępowaniu egzekucyjnem p. Minister Sprawiedliwości wydał rozporządzenie w dniu 15 grudnia 1932 roku o wykazie zajętych nieruchomości niehipotekowanych. Wykazy powyższe prowadzą od 1 stycznia r. b. Sądy Grodzkie.

Stosownie do § 20 rozporządzenia wykazy te są jawne i mogą być przez osoby interesowane przeglądane pod nadzorem sekretarza Sądu.

Z chwilą wejścia w życie tego rozporządzenia, to jest od 1 stycznia r. b., komornicy nie są obowiązani komunikować Notarjuszom o nałożonych aresztach na majątki nieruchome, wydziały hipoteczne również.

Wskutek powyższego wytworzyła się trudna sytuacja dla Notarjuszy, którzy mając do załatwienia czynności, dotyczące zbycia nieruchomości niehipotekowanych, położonych w okręgu tegoż Sądu Okręgowego, a w okręgu innego Sądu Grodzkiego, nie są w stanie sporządzać aktów nie sprawdziwszy, że nieruchomość ta nie jest zajęta.

Uprzejmie proszę Szanowną Redakcję o wyjaśnienie jaka jest stosowana praktyka w Warszawie i jakie jest wyjście do załatwienia takich czynności bez narażenia Notarjusza na przykre następstwa. a stron na stratę czasu i szkody materjalne?

Oto próba odpowiedzi *(e. a.)*:

Na mocy § 20 Rozp. Min. Sprawiedl. z dnia 15 grudnia 1932 r. o wykazie zajętych nieruchomości niehipotekowanych (Dz. Ust. 1932 r. Nr. 114 poz. 945), na żądanie osób interesowanych, wydaje się im odpisy, wyciągi i poświadczenia z wykazu i załączników; najwłaściwszym przeto środkiem ostrożności przy sporządzeniu aktów zbycia nieruchomości niehipotekowanych, wydaje się być żądanie przez notarjusza od strony interesowanej okazania zaświadczenia właściwego Sądu Grodzkiego że w wykazie zajętych nieruchomości nie figuruje wpis o zajęciu danej nieruchomości. Dla uniknięcia przykrych następstw dla notarjusza właściwie wystarczyłoby oświadczenie nabywcy w akcie, że przekonał się o nieistnieniu rejestrowanego zajęcia. Strona zaś, aby uchronić się od szkody materjalnej musi mieć przeświadczenie, że w czasie między oglądaniem wykazu i podpisaniem aktu nie było zajęcie ujawnione w wykazie. Zbyt nowe to są zagadnienia, aby móc powiedzieć, jaka w tym względzie istnieje praktyka.

P. *M. B.* z Zamościa nadsyła w tej sprawie uwagi następujące:

Art. 656, § 2 K. P. C. poucza, że o wszczęciu egzekucji do nieruchomości niehipotecznej, komornik zawiadamia sąd grodzki według miejsca położenia tej nieruchomości, a więc od 1 stycznia 1933 roku notarjusze i pisarze hipoteczni książek aresztów już nie prawadzą i odpowiednich zawiadomień nie otrzymują.

Możnaby zgodzić się z tym przepisem, gdyby komornicy mieli obowiązek zawiadamiania o wszczęciu egzekucji nieruchomości niehipotecznej wszystkie sądy grodzkie, które należą do jednego powiatu i położone na obszarze właściwości odpowiedniego wydziału hipotecznego przy sądzie grodzkim, a przynajmniej wszystkie omawiane areszty musiałyby być kierowane do tego sądu grodzkiego, przy którym istnieje wydział hipoteczny. Stało się inaczej. Areszty otrzymują sądy grodzkie według miejsca położenia nieruchomości i w ten sposób notarjusz przy wszelkich tranzakcjach przeniesienia tytułu własności musi załączyć do akt zaświadczenie właściwego sądu, że nieruchomość jest niezajęta, zaś pisarz hipoteczny takiż dokument musi załączyć do księgi wieczystej przy zamknięciu pierwiastkowej regulacji hipoteki. Utrudnia to niezawodnie pracę. Ale to nie wszystko.

Zdaje się, że w większości wypadków akty, sporządzone nie u właściwego notarjusza, były dotychczas sprawdzane co do wymogów art. 256 U. N. i na okoliczność, czy nieruchomość tym aktem darowana lub sprzedana, nie ma hipoteki, przez pisarzy hipotecznych i zwykle na sesji zatwierdzane przez przewodniczącego wydziału hipotecznego, jako sędziego właściwego sądu. Obecnie czynność ta jest utrudniona. Jeśli nieruchomość znajduje się na terenie właściwości sądu grodzkiego i wydziału hipotecznego, wówczas pozostaje wszystko nienaruszone z tą tylko różnicą, że notarjat i hipoteka muszą sprawdzać areszty od 1933 roku we właściwym sądzie. Gorzej jest z zatwierdzeniem aktu, który odnosi się do nieruchomości, położonej na terenie tego sądu grodzkiego, przy którym nie ma wydziału hipotecznego. Wtenczas zainteresowany musi dostarczyć właściwemu sądowi zaświadczenie z hipoteki, czy dana nieruchomość nie ma urządzonej hipoteki i czy nie była w latach ubiegłych zajęta, poczem sąd sprawdza książkę aresztów za rok bieżący zatwierdza lub zatwierdzenia odmawia i odpis aktu wraz ze swą decyzją przesyła na przechowanie do właściwego wydziału hipotecznego. Jest to kosztowne, zabiera dużo czasu, a zatem niepraktyczne.

Sąd grodzki lub wydział hipoteczny przy tym sądzie powinien otrzymywać, jak dotychczas, zawiadomienia o wszczętej egzekucji od wszystkich komorników danego powiatu.

*

Jak widzimy, sprawa jest poważna, trudna i praktycznie doniosła. Zanim jakaś życiowo właściwa praktyka się ustali, należy dyskusyjnie zagadnienie wszechstronnie wyświetlić. Powyższa wiązanka uwag — to przyczynki do zapoczątkowanej w ten sposób wymiany zdań, która niezawodnie rozwinie się na szeroką miarę.

Ś. p. Alfons Parczewski.

Dnia 22 kwietnia r. b. zmarł w Wilnie nestor prawników polskich ś.p. Alfons Parczewski, profesor Uniwersytetu Stefana Batorego, członek Komisji Kodyfikacyjnej.

Urodzony w roku 1849, był ś. p. Alfons Parczewski patronem przy dawnym Trybunale cywilnym w Kaliszu, potem zaś po rusyfikacji sądownictwa adwokatem. W roku 1917 obejmuje katedrę prawa kościelnego na wydziale prawa wskrzeszonego Uniwersytetu Warszawskiego, a od roku 1919 przenosi się na katedrę do Wilna i odtąd nierozerwalnie już związany zostaje z odrodzoną wszechnicą, której był ozdobą.

Ś. p. Alfons Parczewski odszedł nazawsze w sędziwym wieku 83 lat, pozostawiając po sobie pamięć wybitnego prawnika i znakomitego obywatela.

KAROL WERKOWSKI.

Praktyka Notarjalna.

101) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Stawili się... 1) Adam Rosicki... i 2) Ignacy Golicki... i zawarli akt spółki osnowy następującej:

§ 1. Adam Rosicki i Ignacy Golicki oświadczyli iż celem eksploatacji lasów oraz sprzedaży drzewa i materjałów leśnych aktem niniejszym zawiązują spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod następującemi warunkami.

§ 2. Spółka będzie prowadzona pod firmą „Spółka leśna „Rosgol" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Siedziba Spółki mieścić się będzie w Warszawie przy ulicy Próżnej Nr. 32. Spółka ma prawo otwierać swoje oddziały na całym obszarze Rzeczypospolitej.

§ 3. Czas trwania Spółki — nieograniczony.

§ 4. Kapitał zakładowy Spółki wynosi 50.000 złotych, podzielonych na 50 udziałów po 1000 każdy. W kapitale tym uczestniczą: Adam Rosicki z 30 udziałami i Ignacy Golicki z 20 udziałami. Udziały te zostały przez spólników w $^1/_4$ części w gotowiźnie wpłacone. Dalsze wpłaty na udziały winny być wniesione przez spólników w gotowiźnie do kasy Spółki w następujących terminach: w wysokości jednej czwartej części w ciągu 3 miesięcy od daty zarejestrowania Spółki i w pozostałej reszcie w ciągu następnych trzech miesięcy, pod skutkami z art. 7 dekretu o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością.

§ 5. Zbycie lub zastawienie udziału przez spólnika osobie z poza Spółki nastąpić może jedynie za zgodą drugiego spólnika.

§ 6. Za zobowiązania Spółki spólnicy odpowiadają do dwukrotnej wysokości swych udziałów.

§ 7. W zyskach i stratach spólnicy uczestniczą w stosunku do udziałów.

§ 8. Zarząd Spółki sprawują obaj spólnicy w charakterze jej zarządców. Weksle, czeki, przekazy, pełnomocnictwa, prokury, umowy, akty i wszelkie zobowiązania Spółki winny być podpisywane przez obydwuch zarządców i z wyjątkiem jedynie aktów notarjalnych i hipotecznych, podpisy zarządców winny być położone pod stemplem wyciśniętą firmą Spółki. Każdy z zarządców ma prawo otrzymywać dla spółki od kogo i skąd przypadnie korespondencję, przesyłki, towary, sumy pieniężne i wszelkie wartości oraz podpisywać pod stemplem firmy korespondencję, niezawierającą zobowiązań.

§ 11. Rok kalendarzowy jest rokiem obrachunkowym Spółki. Pierwszy rok obrachunkowy upływa z dniem 31 grudnia r. b.

§ 10. Spółka prowadzić będzie księgi handlowe zgodnie z przepisami prawa i zwyczajami kupieckiemi.

§ 11. W razie śmierci lub ubezwłasnowolnienia spólnika, Spółka nie rozwiązuje się, i spadkobiercy względnie rada familijna winni w ciągu 3 miesięcy i 40 dni od daty zgonu lub w ciągu miesiąca od daty wyroku, orzekającego pozbawienie własnej woli spólnika, wybrać swego przedstawiciela dla zastępowania zmarłego lub ubezwłasnowolnionego w Spółce. Do czasu dokonania takiego wyboru pozostały spólnik — zarządca sprawuje zarząd Spółki samodzielnie.

§ 12. Wszelkie spory wynikłe między spólnikami rozstrzygane będą przez sąd polubowny.

§ 13. We wszystkich wypadkach, nieprzewidzianych w niniejszej umowie, obowiązywać będą przepisy dekretu o spółkach z ograniczoną odpowiedzialności z dn. 8 lutego 1919 r. w związku z ustawą z dn. 13 listopada 1923 r. (Dz. Ust. Nr. 126 poz. 1019).

Akt niniejszy stawającym odczytany... Wypis aktu tego należy wydać każdemu ze spólników. Pobrano w gotowiźnie 2% opłaty stemplowej 1000 zł. tytułem 10% dodatku 100 zł., na rzecz miasta ... zł. i na rzecz notarjusza (art. 2 taksy not.) ...zł.

(art. 1843 — 1873 K. C.; art. 8 — 16 K. H., dekret o sp. z ogr. odp. 7 II 1919 r. Dz. pr. Nr. 15 poz 201, ust. z d. 13 XI 1923 r. Dz. Ust. Nr. 126 poz. 1019; art. 3 — 19, 26, 28, 30, 31 32 — 35 dekretu o rejestrze handlowym Dz. pr. Nr. 14|1919 poz. 164; art. 105 ust. stemp.

102) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Stawili się... i zawarli akt spółki osnowy następującej:

§ 1. Kazimierz Grabowski, Walery Grabowski, Kalikst Czajkowski, Stefan Dąbrowski, Edward Sadowski, Michał Sadowski, Leon Suchecki w imieniu własnem oraz Edmund Kamiński w imieniu Benedykta Czaplickiego i Jan Dmochowski w imieniu Stanisława Dmochowskiego oświadczyli, iż celem prowadzenia wytwórni mebli giętych zawiązują spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod następującemi warunkami.

§ 2. Spółka będzie prowadzona pod firmą „Wytwórnia Mebli Giętych K. Grabowski, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Siedziba Spółki mieścić się będzie w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 234.

§ 3. Czas trwania Spółki nieograniczony.

§ 4. Kapitał zakładowy Spółki określony został na 320.000 złotych, podzielonych na 3200 udziałów po 100 złotych każdy, całkowicie przez spólników wpłaconych w gotowiźnie do kasy Spółki. W kapitale tym uczestniczą: Kalikst Czajkowski, Kazimierz Grabowski, Stefan Dąbrowski i Walery Grabowski, każdy z nich z 450 udziałami, Stanisław Dmochowski z 350 udziałami, Benedykt Czaplicki z 300 udziałami, Edward Sadowski z 300 udziałami, Leon Suchecki z 250 udziałami i Michał Sadowski z 200 udziałami.

§ 5. Za zobowiązania Spółki spólnicy odpowiadają do wysokości swych udziałów.

§ 6. W zyskach i stratach spólnicy uczestniczą w stosunku do swych udziałów.

§ 7. Organami Spółki są: Zarząd, Rada Nadzorcza i Zgromadzenie Spólników.

§ 8. Zarząd Spółki składa się z trzech zarządców, wybranych przez zgromadzenie spólników z pośród spólników lub osób z poza Spółki. Obecnie na zarządców wybrani zostali: Kalikst Grabowski, Jan Dmochowski i Edmund Kamiński.

§ 9. Weksle, czeki, przekazy, pełnomocnictwa, prokury, umowy, akty winny być podpisywane przez dwuch zarządców i podpisy ich, z wyjątkiem aktów notarjalnych i hipotecznych, winny być położone pod wypisaną lub stemplem wyciśniętą firmą spółki. Natomiast każdy z zarządców ma prawo otrzymywać dla spółki od kogo i skąd przypadnie wszelkiego rodzaju korespondencję, przesyłki, towary, sumy pieniężne i wszelkie wartości oraz podpisywać pod stemplem firmy korespondencję, niezawierającą zobowiązań.

§ 10. Rada Nadzorcza składa się w zasadzie z pięciu członków, wybieranych z pośród spólników na lat trzy. Po upływie każdego roku ustępuje z Rady dwóch członków, najpierw w drodze losowania, a następnie według starszeństwa wyboru. Ustępujący członkowie Rady mogą być ponownie wybrani. Rada Nadzorcza ma prawo kooptacji jednego lub dwóch członków nawet z pośród osób z poza Spółki, z tem jednak zastrzeżeniem, że kooptacja ta winna być przedstawiona do zatwierdzenia na najbliższe zgromadzenie spólników. Obecnie wybrano do Rady Nadzorczej: Kaliksta Czajkowskiego, Stefana Dąbrowskiego, Leona Sucheckiego, Edwarda Sadowskiego i Benedykta Czaplickiego.

§ 11. Do kompetencji Rady Nadzorczej należy przedewszystkiem kontrola i nadzór ogólny nad działalnością Zarządu, poza tem udzielanie zgody na odstąpienie lub zastawianie udziałów przez spólników osobom z poza spółki, decydowanie w sprawach nabycia, obciążeuia i zbycia nieruchomości, otwarcia Oddziału Spółki oraz uprzednie rozpoznawanie przedstawionych przez Zarząd na Zgromadzenie Spólników sprawozdania Zarządu i bilansu za ubiegły rok obrotowy.

§ 12. Posiedzenia Rady Nadzorczej odbywać się winny w siedzibie Spółki w miarę potrzeby, wszakże nie rzadziej, jak raz na miesiąc. Do możności uchwał Rady niezbędną jest obecność na posiedzeniu przynajmniej trzech jej członków. Uchwały Rady zapadają większością głosów. W razie równości głosów przeważa głos przewodniczącego.

§ 13. Zgromadzenia spólników zarówno zwyczajne, jak i nadzwyczajne odbywają się w siedzibie spółki i zwoływane są przez Zarząd. Zwyczajne zgromadzenia winny być zwoływane corocznie najpóźniej w drugiej połowie października, a zaś nadzwyczajne zwołuje zarząd w miarę uznanej przez siebie potrzeby, a obowiązany jest zwołać na żądanie Rady Nadzorczej lub spólników reprezentujących, przynajmniej $^1/_{10}$ część kapitału zakładowego Spółki.

W razie gdyby Zarząd zaniedbał zwołać lub uchylił się od zwołania zgromadzenia spólników, wówczas mają prawo zwołać zgromadzenie Rada Nadzorcza lub spólnicy, reprezentujący $^1/_{10}$ część kapitału zakładowego lub nawet jeden spólnik na podstawie upoważnienia sędziego reiestrowego, jeżeli ten uzna, że zachodzą ważne i uzasadnione ku temu powody.

§ 15. Do wyłącznej kompetencji Zgromadzenia Spólników należy: 1) zatwierdzenie sprawozdania z czynności Zarządu oraz bilansu za ubiegły rok obrotowy, 2) podział zysków względnie uchwała o pokryciu strat, 3) wybór członków Rady Nadzorczej, 4) odwoływania, lecz tylko dla ważnych przyczyn członków Zarządu i ustanawianie na ich miejsce nowych, 5) podwyższenie lub obniżenie kapitału zakładowego, względnię uzupełnienie kapitału wskutek poniesionych strat oraz wszelkie zmiany umowy Spółki, 6) zbycie przedsiębiorstwa Spółki, 7) uchwały w przedmiocie wszczęcia poszukiwań przeciwko członkom zarządu lub spólnikom oraz ustanowienie pełnomocników do wykonywania czynności zarządu, 8) rozwiązanie Spółki i 9) wszystkie inne poza tem sprawy, przedstawione przez Zarząd, Radę Nadzorczą lub spólników.

§ 15. Uchwały na Zgromadzeniu Spólników zapadają większością głosów, z wyjątkiem uchwał w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego, zmian warunków umowy Spółki, obniżenia kapitału zakładowego względnie uzupełnienia kapitału wskutek poniesionych strat, zbycia przedsiębiorstwa Spółki i rozwiązania Spółki, a które to uchwały mogą być powzięte jedynie większością głosów spólników, reprezentujących przynajmniej $^4/_5$ części kapitału zakładowego Spółkl.

§ 16. Rok obrotowy Spółki biegnie od 1 lipca do 30 czerwca następnego roku. Pierwszy rok obrotowy upływa z dniem 30 czerwca 193... roku.

§ 17. Spółka prowadzić będzie księgi handlowe, przepisane prawem i zwyczajami kupieckiemi. Na podstawie tych ksiąg Zarząd Spółki corocznie najpóźniej w pierwszej połowie września sporządza bilans za ubiegły rok obrotowy, który wraz ze swem sprawozdaniem, przedstawia niezwłocznie Radzie Nadzorczej, poczem rozpatrzone przez Radę sprawozdanie i bilans Zarząd wraz z wnioskiem Rady przedstawia pod rozpoznanie i zatwierdzenie na zwyczajnem rocznem Zgromadzeniu Spólników.

§ 18. W razie śmierci lub pozbawienia własnej woli spólnika, Spółka nie rozwiązuje się. W tym wypadku spadkobiercy względnie rada familijna winni w ciągu trzech miesięcy i 40 dni od daty zgonu lub w ciągu miesiąca od daty wyroku sądowego, orzekającego ubezwłasnowolnienie, wybrać swego przedstawiciela (pełnomocnika) dla zastępowania zmarłego lub ubezwłasnowolnionego w Spółce.

§ 19. W razie upadłości spólnika, pozostałym spólnikom przysługuje prawo spłacić jego udziały według ostatniego bilansu, poprzedzającego datą ogłoszenia upadłości, w ciągu sześciu miesięcy od tej daty wraz z 8% w stosunku rocznym od dnia sporządzenia bilansu do dnia zapłaty, albo zażądać rozwiązania i likwidacji Spółki. Przytem w pierwszym wypadku jakiekolwiek opieczętowanie majątku spółki, ani ingerencja osób z poza Spółki do spraw jej zarządu nie mogą mieć miejsca.

§ 20. Zbycie i zastawienie udziałów przez spólnika osobie z poza Spółki nie może nastąpić bez zezwolenia Rady Nadzorczej (§ 11).

§ 22. We wszystkich wypadkach, nieprzewidzianych w niniejszej umowie, obowiązywać będą przepisy prawa o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością (dekret z dn. 7. II. 1919 r. Dz. pr. Nr. Nr. 15, poz. 201, ust. z dn. 13. XI. 1923 r. Dz. Ust. Nr. 126, poz. 1019).

Akt niniejszy stawającym odczytany... Wypis aktu tego należy wydać każdemu ze spólników. Pobrano w gotowiźnie 2% opłaty stemplowej 6400 zł., tytułem 10% dodatku 640 zł., na rzecz miasta ... zł. i na rzecz notarjusza ... zł. (art. 2 taksy not.).

(Art. 1843—1873 K. C., art. 8—16 K. H., art. 2, 3—19, 26, 27, 28, 30, 31, 32—35 dekretu o rejestrze handlowym Dz. pr. Nr. 14/1919 r. poz. 164, dekret o sp. z ogr. odp. Dz. pr. Nr. 15/1919 r. por. 201, ust. z dn. 13. XI. 1923 r. Ust. Nr. 126, poz. 1019, art. 105 ust. stempl.)

USTAWY I ROZPORZĄDZENIA.

Rozporządzenia z mocą ustawy.

W № 29 Dziennika Ustaw ogłoszona została pod poz. 249 ustawa z dnia 25 marca 1933 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy.

Ustawa ta, która weszła w życie z dniem 29 kwietnia r. b., upoważnia Prezydenta Rzpltej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy do dnia, na który zostanie zwołany Sejm na najbliższą sesję zwyczajną, a więc — najpóźniej do dnia 31 października r. b., gdyż w myśl art. 25 Konstytucji Sejm musi być zwołany na sesję zwyczajną najpóźniej w październiku.

Zakres nowej ustawy jest niezmiernie szeroki, najszerszy z dotychczasowych, a mianowicie: Prezydent Rzpltej może w myśl omawianej ustawy wydawać rozporządzenia z mocą ustawy w zakresie ustawodawstwa państwowego, z ograniczeniem, zawartem art. 44 ust. 6 Konstytucji.

Art. 44 ust. 6 Konstytucji stanowi, że ustawa może upoważnić Prezydenta Rzpltej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy, w czasie i w zakresie, przez tę ustawę wskazanych, jednakże z wyjątkiem zmiany Konstytucji.

A więc ustawa z dnia 25 marca r. b. upoważnia Prezydenta Rzpltej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy w zakresie nieograniczonym, z tem tylko zastrzeżeniem, że rozporządzenia te nie mogą zmieniać postanowień Konstytucji.

W ten sposób na przeciąg najbliższych miesięcy Prezydentowi Rzeczypospolitej przysługuje nieograniczona poza tekstem Konstytucji władza prawodawcza. Przewidywać należy, że władza ta obrócona będzie w znacznej mierze w kierunku uporządkowania stanu prawnego w Państwie przez unifikację szeregu podstawowych dla obrotu prawnego norm i przepisów z dziedziny wielkich działów prawodawstwa.

Na zakończenie tej krótkiej notatki osobliwa „kwestja". Ustawa kontrasygnowana jest przez wszystkich Ministrów, między innemi widnieje na niej podpis b. Ministra Poczt i Telegrafów ś. p. Boernera. Ponieważ w dacie ogłoszenia ustawy, t. j. 29 kwietnia 1933 r., podpis ten był fizycznie niemożliwy, a prawnie jest niewłaściwy, przeto wyłania się istotnie szczególna kwestja dla teoretyków, którzy niezawodnie będą musieli się nad nią dobrze pogłowić...

Wykup gruntów czynszowych

oraz niektórych gruntów dzierżawionych.

W Nr. 29 Dziennika Ustaw pod poz. 250 ogłoszono ustawę z dnia 28 marca r. b. o wykupie przez dzierżawców gruntów, zajętych pod budynki, oraz gruntów czynszowych w miastach i miasteczkach na obszarze sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie.

Dla praktyki notarjalno-hipotecznej mają większe znaczenie przepisy o wykupie gruntów czynszowych, który może nastąpić bądź w drodze dobrowolnej umowy stron, oczywiście w trybie notarjalnym, bądź w drodze sądowej.

Spłacie ulegają: wszelkie czynsze wieczyste oraz świadczenia dodatkowe (laudemium, grosz boży itp.), natomiast wszelkie inne powinności na rzecz właściciela gruntu (dominus directus) poprostu ustają i nie wchodzą w rachubę przy obliczaniu ceny wykupu. Sposób obliczania ceny wykupu ustawa szczegółowo podaje.

Po uprawomocnieniu się wykupu (właściwy jest sąd grodzki bez względu na wartość przedmiotu sporu) lub z mocy aktu (art. 10 o tem nie wspomina, ale tylko chyba przez przeoczenie) każdy dzierżawca czynszowy może zgłosić do właściwego wydziału hipotecznego wniosek o założenie oddzielnej dla siebie księgi i zapisanie tytułu własności na swoje imię z wykreśleniem wszelkich ścieśnień czynszowych, przyczem założenie nowej księgi nie wymaga stosowania trybu pierwiastkowej regulacji. Niespłacona reszta ceny wykupu ulega wpisaniu do działu IV, bezpośrednio po wierzytelności instytucji kredytu długoterminowego, a z kolei ulegają wpisaniu długi, zabezpieczone na prawie dzierżawy czynszowej. W ten sposób ustawa wprowadza pewne odchylenia od zasady pierwszeństwa hipotecznego.

Opłata stemplowa oraz opłata komunalna od aktów, przenoszących prawo własności w drodze wykupu czynszów, wynosi 50% opłat normalnych.

Omawiana ustawa stanowi ponadto, że właściciele budynków mieszkalnych, wybudowanych przed dniem 26 września 1922 r. na dzierżawionych gruntach, o ile grunty te są nadal w ich posiadaniu, i o ile nie zawrą dobrowolnej umowy z właścicielem (opłaty stemplowe i komunalne o 50% niższe od normalnych) mają prawo z pewnemi zastrzeżeniami w ciągu 5 lat do wykupu tych gruntów bez zgody właściciela, chociażby umowy dzierżawne wygasły lub budynki uległy zniszczeniu.

Podstawą przepisania tytułu własności gruntu na wykupującego będzie tytuł wykonawczy, wydany przez sąd.

Do czasu uiszczenia pełnej sumy wykupu nieruchomość bez zgody byłego właściciela nie może być zbywana pod rygorem nieważności czynności z mocy samego prawa.

Wierzytelności hipoteczne ulegają z mocy samego prawa podziałowi w stosunku do obszaru wykupionej działki do całej nieruchomości, o ile sąd inaczej nie postanowi. Mamy więc tu odchylenie od zasady niepodzielności hipoteki.

Wreszcie złożenie do depozytu całkowitej sumy wykupu zwalnia grunt wykupiony od wszelkich wierzytelności, jak przy subhaście. W praktyce może to wpłynąć na zabezpieczenie niższych wierzycieli.

Omówiona ustawa nie ma zastosowania w wypadkach, przewidzianych w art. 33.

Danina majątkowa.

Podwyższenie podatku od obrotu.

W Nr. 29 Dziennika Ustaw, poz. 248, ogłoszono ustawę z dnia 24 marca r. b. o nadzwyczajnej daninie majątkowej z mocą obowiązującą wsteczną od dnia 1 stycznia 1933 r.

Ustawa ta umarza częściowo należności z tytułu podatku majątkowego i wzamian za to ustanawia nadzwyczajną daninę majątkową w kwocie 24 miljonów złotych rocznie, płatną w ciągu pięciu lat: 1933 do 1937 włącznie.

Wymieniona globalna kwota podatku ulega skontyngentowaniu na poszczególne grupy płatników podatkowych, przyczem na płatników podatku obrotowego przypada 10,5 milj. złotych rocznie, jednakże wolni są od daniny płatnicy, których obrót nie przekracza 20.000 złotych.

Biorąc za podstawę obrót, ustalony dla wymiaru podatku przemysłowego za rok, który o dwa lata poprzedza bieżący rok podatkowy daniny, płatnicy podatku od obrotu będą płacić tytułem daniny: przy obrocie od 20.000 do 50.000 złotych—0,4 od 1000, przy obrocie ponad 50.000 złotych—0,6 od 1000.

Jeżeli w ten sposób kontyngent 10,5 milj. złotych nie będzie osiągnięty lub będzie przekroczony, to nastąpi odpowiednie podwyższenie lub obniżenie daniny.

Urzędy rozjemcze

do spraw majątkowo - rolnych.

W Nr. 29 Dziennika Ustaw pod poz. 253 ogłoszona została ustawa z dnia 28 marca r. b. o utworzeniu urzędów rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich (właścicieli, użytkowników i dzierżawców).

Z chwilą wejścia tej ustawy w życie, co nastąpiło dnia 29 kwietnia r. b., utraciło moc rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o urzędach rozjemczych dla małej własności rolnej (Dz. Ust. Nr. 72, poz. 653, 1932 r.), a istniejące już urzędy rozjemcze stają się powiatowemi urzędami rozjemczemi w rozumieniu omawianej ustawy, a więc urzędami do spraw majątkowych mniejszych gospodarstw (do 100 ha). Natomiast do spraw majątkowych większych gospodarstw (powyżej 100 ha) utworzone będą wojewódzkie urzędy rozjemcze. Pierwsze działają przy powiatowych związkach komunalnych (sejmikach powiatowych), drugie zaś przy urzędach wojewódzkich.

Zakres kompetencji urzędów rozjemczych jest bardzo szeroki. Przedewszystkiem mogą one ustalać kwoty, nadmierne w stosunku do obowiązującego prawa pobrane przez wierzyciela tytułem odsetek za czas od dnia 1 stycznia 1927 r. i kwoty te zarachowywać na kapitał wierzytelności, bez względu na to czy wierzytelność została scedowana osobie trzeciej, jednakże z zawarowaniem zasady pewności hipoteki, a to przez postanowienie, że przeciwko nabywcy wierzytelności hipotecznej postępowanie przed urzędem rozjemczym jest niedopuszczalne (nie dotyczy to jednak kaucji hipotecznej lub hipoteki zabezpieczającej).

Dalej, urząd rozjemczy może, niezależnić od zapadłych wyroków, rozłożyć każdy dług na raty do lat 7 (w wypadku szczególnym, gdy dług pochodzi z działów—do lat 12) ze wstrzymaniem spłaty kapitału najwyżej na 2 lata, oraz obniżyć odsetki do $4^{1}/_{2}\%$ w stosunku rocznym, przyczem uprawnienia te dotyczą także odsetek i kosztów, które mogą być egzekwowane w myśl ustawy moratoryjnej z dnia 29 marca r. b., nie dotyczą one natomiast kapitałów hipotekowanych, uregulowanych w tejże ustawie.

Wierzytelności Skarbu Państwa, związków samorządowych, instytucji kredytowych inn. wyszczególnionych w art. 13 omawianej ustawy, nie mogą być przedmiotem postępowania przed urzędami rozjemczemi.

Urząd rozjemczy działa na wniosek dłużnika lub wierzyciela z prawem zabezpieczenia wniosku przez wniesienie ostrzeżenia (adnotacji) do wykazu hipotecznego lub wstrzymanie postępowania egzekucyjnego.

W zakresie proceduralnym urząd rozjemczy ma wszelkie uprawnienia sądu, przyczem nie jest on związany żadnemi ustawowemi zasadami dowodowemi i orzeka na podstawie swobodnej oceny dowodów, które sam nawet z własnej inicjatywy może przeprowadzać, według swego przekonania. Co więcej, swoboda w ocenie dowodów przysługuje urzędowi rozjemczemu w tak szerokim zakresie, że może on wziąć pod uwagę ustne przyrzeczenia stron oraz przyjąć dowód ze świadków lub przesłuchania stron przeciwko osnowie pokładanych dokumentów, w braku zaś zastrzeżenia w tekście ustawy przyjąć należy, że publiczny charakter dokumentu nie stoi temu na przeszkodzie.

Orzeczenia urzędów rozjemczych są ostateczne i ulegają zaskarżeniu tylko w trybie kasacyjnym do właściwego sądu okręgowego z przyczyn, wymienionych w art. 38.

Prawomocne orzeczenia urzędu rozjemczego mają moc prawną wyroków sądowych i stanowią tytuł egzekucyjny.

Zmiany w przepisach agrarnych.

W Nr. 29 Dziennika Ustaw ogłoszono:

pod poz. 252 — nowelę do ustawy z dnia 23 marca 1929 r. (Dz. Ust. Nr. 27, poz. 276) o uregulowaniu stanu hipotecznego nieruchomości, oddanych w toku parcelacji w posiadanie nabywców na obszarze województw: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego;

pod poz. 251 — nowelę do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 1 lutego 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 10, poz. 74) o zniesieniu służebności na obszarze województw: kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego, warszawskiego i zachodniej części białostockiego.

W Nr. 28 Dziennika Ustaw pod poz. 236 ogłoszono nowelę do ustawy z dnia 18 marca 1932 r. o wykupie gruntów podlegających ustawie w przedmiocie ochrony drobnych dzierżawców rolnych (Dz. Ust. Nr. 30, poz. 307 w brzmieniu Dz. Ustaw Nr. 91 poz. 776).

W tymże Nr. 28 Dziennika Ustaw pod poz. 235 ogłoszono ustawę o zmianie warunków nabycia niektórych rozparcelowanych gruntów państwowych na Ziemiach Zachodnich,

Finał głośnej kwestji.

Dodatki komunalne do procentowych opłat stemplowych od aktów notarjalnych.

Wykonanie art. 15, p. 2 ustawy o finansach komunalnych na obszarze m. stoł. Warszawy.

Pamiętna głośna kwestja: pobierać czy nie pobierać?, wyrosła na tle niejasnego ujęcia punktu VII art. 1 noweli z dnia 17 marca 1932 roku, roztrzygnięta zasadniczo nadmiernie opóźnionem rozporządzeniem wykonawczem, obecnie znalazła już i wyjście praktyczne dla obszaru stolicy w postaci uchwały Rady Miejskiej z dnia 26 stycznia r. b., zatwierdzonej dnia 4 kwietnia r. b. przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i ogłoszonej w Nr. 40 Dziennika Zarządu m. st. Warszawy z dnia 18 kwietnia r. b.

Nie wiemy, jak sprawa ta postawiona jest na obszarze innych gmin miejskich, to też *prosimy usilnie czytelników, by w celu zebrania możliwie obszernego materjału porównawczego, z którego niewątpliwie można będzie wysnuć pewne wnioski praktyczne, zechcieli nas w tym względzie poinformować.* Idzie dla pełności obrazu o *wszystkie bez wyjątku miasta.* Nie wątpimy, że czytelnicy odpowiedzą dla dobra wspólnego na nasz apel!

Dla ułatwienia zorjentowania się w wysokości dodatków komunalnych (10, 15, 20 i 25%) do opłat stemplowych, jakie pobierać należy na obszarze Warszawy, podajemy je w odniesieniu do ważniejszych czynności w cyfrach %% od wartości aktu, będącego podstawą wymiaru opłaty stemplowej, w zestawieniu z odpowiedniemi stawkami opłat stemplowych:

Czynność	*Rozdział i artykuł zasadniczy u. o. s.*	*Opłata stemplowa (% %)*	*Opłata komunalna (% %)*
Sprzedaż lub zamiana ruchomości.	XII—66	1	**0,25**
Przelew (cesja) wierzytelności.	XII—66	1	**0,25**
Sprzedaż lub zamiana papierów wartościowych.	XIII—79	0,2 0,05 0,01 0,5 0,1	**0,02** **0,005** **0,001** **0,05** **0,01**
Ustanowienie lub przeniesienie prawa rzeczowego na rzeczy cudzej.	XIV—81	1	**0,25**
Kaucja hipoteczna.	XIV—82	0,1	**0,015**
Ustanowienie długu gruntowego lub rentowego.	XIV—84	0,5	**0,075**
Dzierżawa lub najem rzeczy.	XV—88	1	**0,2**
Przelew (cesja) praw dzierżawcy lub biorącego w najem.	XV—88	1	**0,2**
Najem usług.	XVI—90	0,2 1	**0,02** **0,1**
Ustanowienie renty dożywotniej.	XVIII—101	2	**0,5**
Oblig.	XXI—114 115 116	0,5 0,3 0,3	**0,075** **0,045** **0,045**
Intercyza, ustanawiająca wspólność majątkową.	XXIV—130	1	**0,25**
Działy majątkowe.	XXV—132	4 1	**1** **0,25**
Układ pojednawczy i punktacja o ile mają cechy:	XXVI—133 XXVII—135		
aktu sprzedaży lub zamiany nieruchomości oraz przelewu (cesji) wierzytelności		1	**0,25**
umowy o wspólność majątkową małżeńską		1	**0,25**
działu majątkowego		4 1	**1** **0,25**
ustanowienia lub przeniesienia prawa rzeczowego na rzeczy cudzej		1	**0,25**
ustanowienia renty dożywotniej.		2	**0,5**

Krytyczne oświetlenie uwydatnionych w powyższej tabeli stawek opłat komunalnych będziemy się starali dać w jednym z najbliższych numerów pisma, przyczem jeszcze raz zaznaczamy, że wszelkie materjały porównawcze będą dla nas miały dużą wartość i dlatego na zakończenie jeszcze raz *prosimy bardzo szanownych czytelników o poinformowanie i stałe informowanie nas co do wysokości opłat komunalnych od aktów notarjalnych, jakie wprowadzone już są lub wprowadzone będą na obszarze innych miast.*

KSIĄŻKI I CZASOPISMA.

Przegląd Notarjalny, Nr. 1, styczeń — marzec 1933, zawiera treść następującą:

Uwagi nad projektem ustawy notarjalnej.

Projekt ustawy notarjalnej ustalony przez stałą Delegację notarjatu Rzplitej P.

Dr. Stefan Breyer: Organizacja notarjatu wedle projektu ust. notarjalnej uchwalonego przez Komisję Kodyfikacyjną.

Dr. Tadeusz Kostórkiewicz: Z życia prawnego mieszkańców wsi Berezów i Tarnawka (dokończenie).

Wyniki obrad Stałej Delegacji notarjatu R. P.

Wiadomości bieżące i komunikaty.

Lista kandydatów notarjalnych krakowskiej Izby Notarjalnej.

Przegląd orzecznictwa.

Przegląd czasopism prawniczych.

Palestra Nr. 3—4, marzec-kwiecień 1933, przynosi na czele numeru źródłową rozprawę prof. dr. Eugenjusza Waśkowskiego p. t. „Teorja wykładni Prawa Cywilnego“.

Kieszonkowa Bibljoteka Ustaw, wydawana przez „Księgarnię Prawniczą“, ogłosiła ostatnio: Nr. 17 — „Prawo o lichwie“ w opracowaniu Aleksandra Bramsona, członka Biura Orzecznictwa Sądu Najwyższego, i dr. Szymona Gelerntera, adwokata; Nr. 18 — „Zbiór przepisów o stowarzyszeniach, związkach zawodowych i zgromadzeniach“ w opracowaniu Jerzego Godziejewskiego, magistra praw.

Kieszonkowa Bibljoteka Tez, bardzo pożyteczne wydawnictwo, zainicjowane przez „Księgarnię Prawniczą“ — ukazał się Nr. 1 „Tezy z orzeczeń Sądu Najwyższego do Kodeksu Karnego 1932 r.“, zeszyt I.

SPRAWY PERSONALNE.

Z notarjatu do adwokatury.

Rada Adwokacka w Warszawie w urzędowem doniesieniu ogłosiła, że zgłosił się o przyjęcie w poczet adwokatów p. Aleksander Wądołowski, b. Notarjusz, z siedzibą w Łomży.

P. Wądołowski był ostatnio notarjuszem we Włodzimiercu na Wołyniu, w okręgu Sądu Okręgowego w Równem.

Ten pierwszy, o ile nam wiadomo, fakt przeniesienia się z notarjatu do adwokatury notujemy, jako znamienny przyczynek do obecnych stosunków.

Delegacje.

GRUŻEWSKI ZENON, sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie, delegowany do p.o. pisarza hipotecznego przy Wydz. Hip. Sądu Grodzkiego w Warszawie.

LEWANDOWSKI WŁADYSŁAW, sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie, delegowany do p. o. notarjusza w Wyszogrodzie do odwołania.

Przeniesienia.

GODLEWSKI ZYGMUNT, notarjusz w Pińsku, mianowany notarjuszem przy Wydz. Hip. Sądu Okręgowego w Pińsku.

*

SOŁOMERECKI - KŁOCZKOWSKI JERZY, notarjusz w Kamieńcu Koszyrskim, zmarł w kwietniu 1933 r.

Sprostowanie.

W Nr. 10 (54) na str. 16 do wzmianki p. t. „Egzamin notarjalny“ zakradła się omyłka, a mianowicie egzamin notarjalny w dn. 3 marca b. r. przed Komisją Egzaminacyjną przy Sądzie Okręgowym w Łomży między innemi złożył nie Witold Bargielski, a Jerzy Bargielski, gdyż Witold Bargielski egzamin notarjalny składał przed dziesięciu przeszło laty i pracuje nie w Makowie Mazowieckim, a w Łomży.

Godła i oznaki.

Zmieniane już rozporządzenie Prezydenta Rzpltej o godłach i barwach państwowych oraz o oznakach, chorągwiach i pieczęciach (Dz. Ust. Nr. 115, poz. 980, 1927 r.), uległo ponownej nowelizacji, a to w ustawie z dnia 14 marca r. b., ogłoszoszonej pod poz. 246 w Nr. 29 Dziennika Ustaw.

Dar Narodowy 3 Maja dla Polskiej Macierzy Szkolnej.

Od Obywatelskiego Komitetu Zbiórki na Dar Narodowy 3 Maja dla Polskiej Macierzy Szkolnej otrzymaliśmy następującą odezwę:

Stołeczny Komitet Zbiórki Daru Narodowego 3 Maja dla Polskiej Macierzy Szkolnej zwraca się niniejszem z gorącą prośbą o poparcie i w tym roku jego akcji wobec członków organizacji WPanów.

Trzeba koniecznie pomóc Macierzy, w szczególności w jej wysiłkach ratowania polskości na Ziemiach Wschodnich zagrożonej obecnie poczynaniami wrogich dla Państwa żywiołów.

Macierz na to w pełni zasługuje. Grosz jej oddany nie idzie na marne.

Oto w roku 1932 wydała Macierz na swoje prace 3.023.463 zł. zebranych wyłącznie z ofiarności społeczeństwa.

Za pieniądze te prowadzono w roku 1932: 51 szkół powszechnych, 48 szkół zawodowych i 13 szkół średnich dla 8.445 młodzieży. W 69 bursach i ochronach Macierzy wychowuje się 2.163 ubogich uczniów i uczennic.

30.905 czytelników korzystało z 797 czytelni i bibljotek Macierzy, a 145.897 osób słuchało kursów i odczytów, których Macierz urządziła 2349.

Państwo i Samorządy nie dają dziś subwencji Macierzy, cała jej praca oprzeć się więc musi na ofiarności społeczeństwa.

Z tego względu zwracamy się z gorącą prośbą do WPanów o udzielenie Macierzy pomocy przy tegorocznej zbiórce Daru Narodowego 3 Maja.

Nie można wątpić, że odezwa Polskiej Macierzy Szkolnej, która ma za sobą dorobek kilkunastoletniej tak cennej dla społeczeńtwa pracy oświatowej, spotka się z gorącem przyjęciem w organizacjach notarjalno - hipotecznych w tygodniu od 3 do 9 maja.

Komitet Wydawniczy.

Wyłaniany przez Zarząd Główny Związku P. N. i H. Komitet Wydawniczy naszego pisma uległ ostatnio zmianie, co niniejszem podajemy do wiadomości.

W skład nowego Komitetu Wydawniczego wchodzą pp.: Zygmunt Anyżewski, Bolesław Głowacki, Józef Pieczyński, Henryk Włoskowicz i Stanisław Ziembicki.

Z głosów o piśmie.

„Palestra“, organ Rady Adwokackiej w Warszawie, czasopismo poświęcone zagadnieniom prawnym i korporacyjno-zawodowym, podaje w ostatnim Nr. 3 — 4 w przeglądzie czasopism prawniczych następującą wzmiankę o naszem piśmie:

Notarjat - Hipoteka. Czasopismo, poświęcone sprawom ustrojowym i zawodowym Notarjatu i Hipoteki.

Wydawane przez Związek Pracowników Notarjatu i Hipoteki czasopismo to, powszechnie nazywane Nota-Teką, pod sprężystem i pełnem inicjatywy kierownictwem, red. adwokata, Wiktora Natansona, rozpoczęło trzeci rok pracy.

W wydanych dotąd 11 numerach za r. b. systematycznej i rzeczowej krytyce poddawane są przepisy nowego K. P. C., pozatem więcej miejsca poświęcono projektowi ustawy notarjalnej oraz Zjazdowi Delegatów Pracowników Notarjatu i Hipoteki, poszczególnym kwestjom: z zakresu praktyki notarjalnej (projekty aktów wzorowych), kwestjom bieżącym i t. p. Mimo że Nota-Teka jest pismem, poświęconem zagadnieniom specjalnym, zajmuje poczesne miejsce w piśmiennictwie perjodycznem prawniczem i każdy numer spotyka się z ogólnem zainteresowaniem.

Wydawca: *ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW NOTARJATU I HIPOTEKI, ZARZĄD GŁÓWNY.*

Komitet Redakcyjny: *EUGENJUSZ ANCUTA, ALEKSANDER FALKOWSKI, ALEKSANDER JANCZEWSKI, ALOIZY PIOTROWSKI, JÓZEF PIECZYŃSKI, EMIL PREISS, JÓZEF SZONERT, KAROL WERKOWSKI, HENRYK WŁOSKOWICZ, RYSZARD WOLSKI, HENRYK WRÓBEL.*

Kierownik pisma i Redaktor: *WIKTOR NATANSON.*

Zakł. Graf. B. Pardecki i S-ka, z o. o. Warszawa, Żelazna 56. tel. 322-00.